

Sygn. akt I ACa 710/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Sędziowie:	SSA Mirosława Gołuńska SSA Maria Iwankiewicz (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. w likwidacji i Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie (...)

z udziałem po stronie pozwanego interwenienta ubocznego Z. D.

o zapłatę

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 20 kwietnia 2010 r., sygn. akt I C 132/08

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Maria Iwankiewicz Artur Kowalewski Mirosława Gołuńska

Sygn. akt I ACa 710/12

UZASADNIENIE

Strona powodowa: Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M. w likwidacji oraz Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G., domagała się od pozwanego Skarbu Państwa – Ministra Skarbu Państwa złożenia oświadczenia woli co do przeniesienia na powodowe spółki prawa własności budynków, zlokalizowanych na gruntach wymienionych w załączniku nr 1 do umowy z dnia 3 grudnia 1991 r. o oddaniu mienia zlikwidowanego przedsiębiorstwa państwowego do odpłatnego korzystania. W toku procesu powódki zgłosiły

nadto żądanie ewentualne wnosząc o zasądzenie od strony pozwanej: na rzecz spółki (...) kwoty 5.095.550 zł oraz 83.209,70 zł, a na rzecz spółki (...) kwoty 1.320.375 zł oraz 21.561,77 zł tytułem zwrotu nienależnych świadczeń w postaci zwaloryzowanej ceny nabycia tego mienia, uiszczanej ratalnie w latach 1991-2000.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, wskazując na brak podstaw do złożenia przez nią żadanego oświadczenia woli. W zakresie roszczenia ewentualnego pozwany zakwestionował zarówno wyliczeni wysokości dochodzonej kwoty, przyjętą metodę waloryzacji i brak wykazania danych przyjętych za podstawę wyliczeń, jak i okoliczność, że wobec treści art. 358¹ § 4 k.c. waloryzacja świadczenia nie jest dopuszczalna oraz że nie jest już wzbogacony w rozumieniu art. 409 k.c. a także zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim oddalił powództwo główne wyrokiem częściowym z dnia 3 marca 2010 r., a po jego uprawomocnieniu się wydał w dniu 20 kwietnia 2010 r. wyrok końcowy, którym oddalił także powództwo ewentualne.

Orzeczenie tej treści Sąd Okręgowy wydał po dokonaniu ustaleń faktycznych, z których wynika, że w dniu 3 grudnia 1991r. Wojewodą (...), działający w imieniu Skarbu Państwa zawarł z Przedsiębiorstwem (...) S.A. w M. umowę, zgodnie z którą na podstawie art. 39 ustawy z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych oraz zarządzenia Ministra Finansów z dnia 10 listopada 1990 r. w sprawie ustalenia należności za korzystanie z mienia Skarbu Państwa oddano spółce do odpłatnego korzystania mienie zlikwidowanego Przedsiębiorstwa (...) w M.. W §10 ust. 1 umowy strony postanowiły, że wydzierżawiający zobowiązuje się przenieść na dzierżawcę własność rzeczy i nieruchomości, będących przedmiotem umowy w terminie nie dłuższym niż jeden miesiąc od rozwiązania umowy. Wartość mienia ustalona została na kwotę 7.685.555.000 złotych (przed denominacją) i stanowiła podstawę do określenia łącznej sumy należności za korzystanie i wykup przedmiotu umowy. Dodatkowo dzierżawca zobowiązał się płacić wydzierżawiającemu opłatę dodatkową, obliczaną przy zastosowaniu 3 wysokości ówczesnej stopy oprocentowania kredytu refinansowanego, liczonej od niespłaconej kwoty wartości mienia oraz czynsz dzierżawny. Spółka (...) spłaciła w całości zobowiązanie wynikające z umowy do dnia 22 sierpnia 2000 r. uiszczając łącznie kwotę 1.858.199,34 zł, w tym z tytułu: rat kapitałowych 768.555,60 zł, opłat dodatkowych 458.308,80 zł, opłat dodatkowych odroczonych 290.329,84 zł, odsetek ustawowych 92.330,59 zł, kwot negocjowanych 248.674,51 zł.

Sąd pierwszej instancji ustalił nadto, że 31 października 2000 r. w formie aktu notarialnego zostało złożone oświadczenie o potwierdzeniu umowy z dnia 3 grudnia 1991 r. o oddanie mienia Skarbu Państwa do odpłatnego korzystania oraz zawarta umowa przeniesienia własności przedsiębiorstwa jako zespołu składników materialnych i niematerialnych szczegółowo wymienionych z w załącznikach do umowy o oddanie mienia Skarbu Państwa do odpłatnego korzystania - w tym prawo użytkowania wieczystego gruntu i prawo własności budynków. Wyrokiem z dnia 25 września 2006 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim stwierdził nieważność umowy przeniesienia własności przedsiębiorstwa w części dotyczącej przeniesienia na rzecz pozwanej spółki prawa użytkowania wieczystego gruntów i własności posadowionych na nich budynków opisanych w § 1 pkt 1,2, 3, 4 tej umowy. Apelacje pozwanych – powódek w niniejszej sprawie i Skarbu Państwa zostały oddalone wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 14 listopada 2007 r. Za podstawę tamtego rozstrzygnięcia Sąd przyjął, że umowa z 31 października 2000 r. o przeniesieniu przez Skarb Państwa własności nieruchomości na Spółkę (...) S.A. jest nieważna z powodu jej zawarcia przed upływem okresu, na który - według umowy z 3 grudnia 1991 r. - mienie Skarbu Państwa zostało oddane spółce do odpłatnego korzystania. Dodatkowo wskazano, że nieważne jest zastrzeżenie zawarte w § 10 ust. 1 i 2 tej umowy - z uwagi na jego sprzeczność z bezwzględnie obowiązującym przepisem art. 39 ust. 2 ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych.

Z ustaleń Sądu Okręgowego poczynionych w niniejszej sprawie wynika także, że przedstawiciele spółki (...) sporządzili zestawienie płatności na dzień 25 marca 2009 r. w którym oświadczyli, że wartość przejętych mieszkań na dzień 1 stycznia 1991 r. wynosiła 216.404,21 zł, z czego część o wartości 175.477,06 zł przypadła spółce (...), a część o wartości 40.927,15 zł spółce (...). Wskazali również, że do chwili uprawomocnienia się wyroku orzekającego częściową nieważność umowy z dnia 3 grudnia 1991 r. spółki sprzedały część mieszkań, natomiast wartość pozostałych lokali

wynosi 104.771,47 zł; odpowiednio wobec spółki (...) 83.209,70 zł i wobec spółki (...) 21.561,77 zł. Podali, że spółka (...) dysponuje 4.076,4 m² mieszkań, natomiast spółka (...).056,3 m² mieszkań.

W oparciu o tak poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że nie dają one podstawy do uwzględnienia roszczenia w jakiegokolwiek części. Odwołując się do zasad rozkładu ciężaru dowodu obowiązujących w procesie cywilnym Sąd ten stwierdził, że strona powodowa nie wykazała wysokości nienależnego świadczenia. W ocenie tego Sądu niesporne są okoliczności dotyczące przekazania mienia przedsiębiorstwa o wartości 768.555,60 zł, na podstawie umowy uznanej w części za nieważną oraz uiszczenie przez stronę powodową na rzecz Skarbu Państwa do dnia 14 października 2000 r. wszystkich należności na podstawie umowy z dnia 3 grudnia 1991 r. wraz z opłatami dodatkowymi (łącznie 1.858.199,34 zł). Nie stanowią one jednak podstawy dla przyjęcia istnienia roszczenia w dochodzonej kwocie. Dla wykazania jego wysokości niezbędne było w ocenie tego Sądu wyodrębnienie z uiszczonych sumy równowartości lokali mieszkalnych będących przedmiotem sporu. W tym zakresie powódki oparły się jedynie na własnych twierdzeniach, nie przedstawiając na ich poparcie żadnych dowodów. Twierdzenia te zostały zakwestionowane przez stronę przeciwną. W ocenie Sądu pierwszej instancji strona powodowa nie przedstawiła dokumentacji pozwalającej choćby na uprawdopodobnienie jej stanowiska i urealnienie przyjętych wartości przekazanych mieszkań np. w postaci prywatnego kosztorysu, opinii rzeczoznawcy, dokumentacji administracyjnej potwierdzającej powierzchnie lokali.

Za bezzasadne Sąd Okręgowy uznał stanowisko, że suma wszystkich uiszczonych rat kapitałowych stanowi równowartość świadczenia spełnionego w zamian za przeniesienie własności spornych lokali. Literalne brzmienie umowy stron, w ocenie tego Sądu nie pozostawia wątpliwości, że cena nabycia przedsiębiorstwa, w skład której wchodziły raty kapitałowe i opłaty dodatkowe, obejmowała zarówno koszty korzystania z mienia, jak i przejścia jego własności, a na żadnym etapie wykonania umowy nie nastąpiło rozwarstwienie tych świadczeń. Sposób określenia opłaty dodatkowej w treści umowy i powiązanie jej wymiaru ze stopą procentową pozwala na przyjęcie, że świadczenie to stanowiło ekwiwalent za rozłożenie na raty opłaty za korzystanie i wykup mienia, a nie opłatę za użytkowanie majątku. W tej sytuacji Sąd Okręgowy stwierdził, że materiał dowodowy przedstawiony przez stronę powodową nie pozwala na ustalenia, w jakiej części spełnione przez powódki świadczenia faktycznie przekazywane były na poczet wykupu mienia przedsiębiorstwa, a w jakiej stanowiły równowartość należności za korzystanie z niego. Jednocześnie, z uwagi na fakt, że żądanie powódek ograniczało się do rat kapitałowych uiszczonych wyłącznie na rzecz mieszkań, które nie zostały sprzedane osobom trzecim, niezbędnym zdaniem tego Sądu było wyszczególnienie tych mieszkań, ustalenie ich wartości i odniesienie jej do wszystkich przekazanych lokali oraz uiszczonych za nie należności, co jednak nie zostało przez stronę powodową wykonane. Nie wykazała ona ani wartości omawianych mieszkań ani skutecznie nie przedstawiła żadnych faktów, pozwalających na identyfikację tych lokali, określenie ich ilości czy powierzchni. W ocenie Sądu pierwszej instancji ani wykaz obejmujący spis nieruchomości sprzedanych wraz z oznaczeniem administracyjnym poszczególnych lokali, ich położeniem i datą dokonanych transakcji załączony do pozwu, a podpisany przez prokurenta spółki ani kolejne pisma, zawierające wykazy powierzchni i wartości mieszkań na podstawie art. 245 k.p.c. nie mają waloru dowodowego. Sąd ten podkreślił, że wykazy i zestawienia sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania, nie zostały poparte żadną dokumentacją źródłową. W szczególności nie zostały przedstawione żadne dokumenty księgowe czy rachunkowe, umowy sprzedaży nieruchomości, czy odpisy z ksiąg wieczystych, wskazujące na zmiany w stanie prawnym nieruchomości. Brak jest również wszelkiej dokumentacji administracyjnej, identyfikującej poszczególne lokale, wykazującej powierzchnię mieszkań i dającej choćby przybliżone podstawy do oszacowania ich wartości lub udokumentowania dokonywanych czynności, których przedmiotem byłyby omawiane nieruchomości.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie przeprowadził dowodu z dokumentacji dołączonej do pisma powódek z 28 stycznia 2010 r. bowiem w jego ocenie została ona złożona z istotnym uchybieniem wyznaczonego terminu wynikającego z zarządzenia z dnia 21 września 2009 r. wydanego w trybie art. 207 § 3 k.p.c., które doręczono stronie powodowej w dniu 28 września 2009 r. Konsekwentnie Sąd ten oddalił złożony w późniejszym terminie wniosek dowodowy o ustanowienie biegłego, zgłoszony w piśmie procesowym z dnia 3 marca 2010 r. nie znajdując podstaw do dopuszczenia tego dowodu z urzędu. Sąd ten uznał także, że z uwagi na treść art. 358¹ § 4 k.c. niedopuszczalna jest w tym przypadku waloryzacja sądowa nienależnego świadczenia. Nadto zdaniem Sądu pierwszej instancji pozwany Skarb Państwa

nie jest już wzbogacony w rozumieniu przepisu 409 k.c., co jednoznacznie wynika z dyscypliny finansowej Skarbu Państwa. Tym samym ewentualny obowiązek zwrotu lub wydania korzyści uległ wygaśnięciu. W tym stanie sprawy Sąd ten nie rozstrzygnął zarzutu przedawnienia jako nie mającego - wobec powyższej oceny – znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Apelacje od tego wyroku wywiodły powodowe spółki, zaskarżając go w części obejmującej kwotę 5.312.250 zł. W swojej apelacji podniosły zarzuty naruszenia art. 409 k.c. przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, art. 358¹ § 4 k.c. przez jego błędną wykładnię i zastosowanie; art. 405 i 410 § 2 k.c. przez ich niezastosowanie, art. 207 § 3 k.p.c. przez bezpodstawne jego zastosowanie, art. 217 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie, art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, art. 278 § 1 k.p.c. przez niewyznaczenie biegłego, mimo że do weryfikacji wyliczeń dokonanych przez spółkę (...) potrzebne są wiadomości specjalne, art. 328 § 1 k.p.c. przez niewyjaśnienie przyczyn, dla których dowodom przedstawionym przez powódki odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej.

Wskazując na te zarzuty apelujące powódki wniosły o zmianę wyroku Sądu Okręgowego i zasądzenie na ich rzecz kwot objętych apelacją, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, a nadto o zasądzenie na ich rzecz przepisanych prawem kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany podtrzymał w postępowaniu apelacyjnym zgłoszony uprzednio zarzut przedawnienia roszczenia.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2011 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 725/10 oddalił apelację powódek. Sąd ten podzielił pogląd, że strona powodowa nie wykazała dochodzonego roszczenia. Uznając, że uzasadnienie wyroku jest częściowo błędne Sąd Odwoławczy w pierwszym rzędzie ocenił zarzut przedawnienia roszczenia podtrzymany przez pozwanego i stwierdził, że pogląd pozwanego, zgodnie z którym termin przedawnienia w zakresie żądania zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia rozpoczyna się w chwili jego spełnienia nie może znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie. W ocenie tego Sądu możliwie najwcześniejszym terminem, w którym powódki mogły podnieść żądanie zwrotu nienależnego świadczenia jest data wydania wyroku stwierdzającego częściową nieważność umowy sprzedaży tj. 14 listopada 2007 r. W niniejszej sprawie powódki zgłosiły roszczenie ewentualne w piśmie z dnia 22 lipca 2009 r., które zostało złożone do sądu w dniu 10 sierpnia 2009 r., a zatem niewątpliwie przed upływem terminu przedawnienia liczonego według art. 118 k.c. Niezależnie od powyższego Sąd Apelacyjny uznał wówczas także, że zarzut przedawnienia stanowi w tym przypadku nadużycie prawa podmiotowego. Jednocześnie uznając za bezzasadne zarzuty podniesione w apelacji Sąd ten stwierdził, że ocena dowodów przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia nie narusza reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., a dowody zgłoszone w apelacji na podstawie art. 381 k.p.c. podlegały oddaleniu. Nie doszło również jego zdaniem do naruszenia prawa materialnego w sposób uzasadniający zmianę orzeczenia w kierunku postulowanym przez skarżące. Sąd Apelacyjny stwierdził nadto, że zarzuty naruszenia prawa procesowego w zakresie gromadzenia materiału dowodowego pozostają bez wpływu na treść rozstrzygnięcia, a to ze względu na treść wniosków dowodowych, pominiętych przez Sąd Okręgowy. Dowodzeniu podlegała w pierwszej kolejności wysokość nienależnego świadczenia poprzednika prawnego powódek na rzecz Skarbu Państwa, tj. kwota, jaka została uregulowana na spłatę wartości nieruchomości objętych sporem, bowiem to ona wyznacza wartość ewentualnego wzbogacenia po stronie Skarbu Państwa. Nie jest kwestionowane, że doszło do jej uiszczenia, lecz nie została wykazana jej wysokość. Spółka (...) S.A. uregulowała z tego tytułu 768.555,60 zł, jednakże nie cała ta kwota odpowiada świadczeniu nienależnemu, albowiem niesporne jest, że część mienia została przez powódki zbyta przed ustaleniem nieważności umowy przeniesienia własności z dnia 31 października 2000 r. a żądanie dotyczy tylko niektórych budynków wchodzących w skład zlikwidowanego przedsiębiorstwa. Powódki rezygnując z przedstawienia dokumentacji źródłowej, uchybiły swoim obowiązkom procesowym i jednocześnie uniemożliwiły Sądowi orzekającemu weryfikację, czy podane przez nie kwoty są prawidłowe. Nadto w ocenie tego Sądu nie został należycie złożony wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdyż jego rolą nie jest ustalenie stanu faktycznego, a jedynie wyjaśnienie okoliczności z wykorzystaniem wiadomości specjalnych. Biegły nie jest zatem

uprawniony do poszukiwania lub gromadzenia materiału dowodowego, na podstawie którego będzie możliwe wydanie opinii. To strony powinny zaoferować sądowi taki materiał, w szczególności, gdy opinia ma zostać wydana w oparciu o dokumenty. Strona powodowa nie przedstawiła sądowi dokumentacji, stanowiącej podstawę danych zawartych w zestawieniach. Stąd w ocenie Sądu Odwoławczego złożony wniosek o dopuszczenie biegłego nie mógł zostać uwzględniony z uwagi na brak w sprawie materiałów źródłowych, mogących być podstawę weryfikacji przez biegłego przedstawionych wyliczeń. Z tych samych przyczyn Sąd Apelacyjny uznał, że nie było również możliwe dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z urzędu.

W wyrażanej wówczas ocenie Sądu Apelacyjnego, waloryzacja świadczenia pieniężnego dochodzona w tej sprawie przez powódki nie mogła być dokonana z uwagi na wadliwość zawnioskowanego przez powódki sposobu urealnienia wartości rynkowej nienależnego świadczenia. Nadto waloryzacji podlega wartość wzbogacenia, a zatem w danym przypadku wysokość świadczenia pieniężnego, a ta nie została wykazana. Sąd ten podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji o niedopuszczalności waloryzacji z uwagi na treść art. 358¹ § 4 k.p.c., zgodnie z którym żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. Nadto Sąd ten nie znalazł podstaw do akceptacji przyjętej przez stronę metody waloryzacji, wskazując że zmiana wartości nieruchomości i to powstała znacznie po okresie uregulowania nienależnego świadczenia nie pozwala na uznanie, że metr kwadratowy powierzchni winien być miernikiem waloryzacji. Przy waloryzacji nie można pominąć, jaką jest kwota wyjściowa świadczenia, które ma być waloryzowane, a ta, wynikająca z twierdzeń powódek, jest niewspółmiernie niska do kwoty żądanej w oparciu o przyjęty przez powódki miernik waloryzacji.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 24 sierpnia 2011 r. w sprawie sygn. akt I ACa 725/10 został zaskarżony skargami kasacyjnymi przez obie powódki.

W skardze kasacyjnej zarzuciły one Sądowi Apelacyjnemu naruszenie art. 410 § 2 w związku z art. 405 k.c. przez błędną wykładnię i niezastosowanie oraz art. 358¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie. Podniosły nadto zarzut naruszenia art. 207 § 3, art. 417 § 1, art. 233 § 1, art. 281 i 382 k.p.c. W oparciu o te zarzuty wносиły o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2012 r. w sprawie o sygn. akt II CSK 31/12 Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w punkcie drugim oraz trzecim i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy rozpoznał w pierwszej kolejności zarzuty podniesione w ramach drugiej podstawy kasacyjnej wskazując, że zarzuty dotyczące wykładni lub zastosowania prawa materialnego mogą być poddane ocenie jedynie w świetle niewadliwie ustalonego stanu faktycznego sprawy. Sąd ten zaznaczył, że nie może dokonywać oceny stanu faktycznego, którym jest związany z mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c. kontroluje natomiast, czy nie doszło do naruszenia norm regulujących postępowanie dowodowe, prowadzącego do poczynienia wadliwych ustaleń. Sąd Najwyższy podniósł, że oczywistym jest wymóg, by materiał procesowy został zebrany przez Sąd w sposób prawidłowy, nienaruszający norm procesowych. Sąd drugiej instancji jest zobowiązany rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, podniesione w apelacji. Jednakże wadliwa ocena takich zarzutów prowadzi do uznania, że także ten sąd dokonywał własnych ustaleń na podstawie materiału dowodowego zebranego w sposób nieprawidłowy, co z kolei oznacza naruszenie art. 382 k.p.c.

Sąd Najwyższy rozważając zasadność podniesionego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 207 § 3 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. wskazał, że zgodnie z art. 207 § 3 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 3 maja 2012 r. przewodniczący mógł zobowiązać stronę reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika do złożenia w wyznaczonym terminie pisma przygotowawczego, w którym powoła wszystkie twierdzenia, zarzuty i dowody pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku dalszego postępowania. Przepis ten jako norma prekluzyjna powoduje wygaśnięcie prawa zgłaszania twierdzeń, zarzutów i dowodów po upływie wyznaczonego terminu, jednak powszechnie przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie, że możliwość taka istnieje także w dalszym toku postępowania, jeśli taka

potrzeba wynika później. W ocenie Sądu Najwyższego taka właśnie sytuacja nastąpiła w rozpoznawanej sprawie, skoro Sąd Okręgowy dostrzegł konieczność podzielenia postępowania w sprawie na dwa etapy z których pierwszy dotyczył rozstrzygnięcia żądania głównego. Dopiero zatem po prawomocnym oddaleniu tego żądania zaktualizowała się potrzeba orzekania o powództwie ewentualnym. Za niezasadne Sąd Najwyższy uznał zatem oddalenie jako sprekludowanych twierdzeń, zarzutów i wniosków dowodowych wniesionych po upływie wyznaczonego we wstępnej fazie postępowania terminu, nie podzielając jednocześnie zarzutów powódek co do prawidłowości doręczenia skarżącym zarządzenia wydanego na podstawie art. 207 § 3 k.p.c. przez przewodniczącego wydziału w Sądzie pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy wskazał, że powódki złożyły zestawienie sprzedanych i niesprzedanych mieszkań oraz wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego dla dokonania waloryzacji świadczenia nienależnego, przy przyjęciu jako miernika waloryzacji rynkowej wartości tych mieszkań. Sąd ten nie podzielił oceny Sądu Apelacyjnego, że wnioski te jako sprekludowane zostały zasadnie oddalone przez Sąd Okręgowy ani też dodatkowej argumentacji, że wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego nie mógł być uwzględniony bowiem powódki nie złożyły dokumentacji źródłowej niezbędnej dla wykazania ilości mieszkań, ich powierzchni i wartości w stosunku do wartości przedsiębiorstwa objętego umową z 1991 r. Zdaniem Sądu Najwyższego dla przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego nie jest niezbędne złożenie do akt sprawy całej dokumentacji źródłowej. Rzeczą biegłego właśnie jest ocena, czy przedstawione przez powódki zestawienie jest wystarczające dla sporządzenia opinii, żądanie w razie potrzeby przedstawienia przez stronę stosownych dokumentów, poddanie ich weryfikacji i wyjaśnienie w opinii, na podstawie jakich twierdzeń, dowodów i źródeł opinia została sporządzona. Rzeczą Sądu zaś jest poddanie tej opinii kontroli także w zakresie jej wiarygodności, w tym także wiarygodności materiałów źródłowych, na jakich została oparta.

Za zasadny Sąd ten uznał nadto zarzut niezastosowania art. 322 k.p.c. zaznaczając jednak, że możliwość zastosowania tego przepisu powstaje dopiero wówczas, gdy po wyczerpaniu inicjatywy dowodowej stron i ewentualnie dopuszczeniu z urzędu dowodu niewskazanego przez stronę okaże się, że dokładne wyliczenie wysokości żądania jest niemożliwe lub znacznie utrudnione. Sąd Najwyższy wskazał, że również Sąd Apelacyjny dostrzegał istnienie znacznych trudności waloryzacji nienależnego świadczenia z uwagi na upływ czasu, ratalną spłatę kapitału, problemy z oszacowaniem wartości lokali sprzedanych przez powódki i lokali zwróconych pozwanemu. Sąd ten zauważył, że możliwość posiłkowania się powołanym przepisem powstaje jednak dopiero wówczas, gdy inne sposoby wyliczenia należności okażą się zawodne. W ocenie tego Sądu nie można uznać, aby stan faktyczny sprawy został ustalony w stopniu umożliwiającym ocenę zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Sąd Najwyższy uznał, że zasadnie zarzucono w skardze kasacyjnej wadliwą wykładnię art. 358¹ § 4 k.c. Przytaczając treść tego przepisu Sąd Najwyższy powołał się przy tym na swoje orzecznictwo, w którym zostało wyjaśnione, że świadczenie pieniężne spełnione w następstwie obowiązku zwrotu wzajemnych świadczeń z nieważnej umowy wzajemnej nie jest świadczeniem związanym z prowadzeniem przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 358¹ § 4 k.c. Okoliczność zatem, że uznana za nieważną umowa została zawarta przez podmiot prowadzący działalność gospodarczą i w ramach przedsiębiorstwa nie wyłącza w ocenie Sądu Najwyższego możliwości waloryzacji świadczenia.

Sąd Najwyższy ocenił też, że wyprowadzony przez sądy wniosek o braku możliwości waloryzacji świadczenia powódek nie jest prawidłowy podkreślając, że przy umowach wzajemnych obowiązuje zasada ekwiwalentności świadczeń, a więc ich ekonomicznej równowagi. Zatem świadczenia zwracane w następstwie nieważności umowy wzajemnej powinny być ekwiwalentne także w chwili dokonania zwrotu, a więc zwracana w następstwie nieważności umowy sprzedaży cena kupna powinna odpowiadać aktualnej wartości podlegającej zwrotowi rzeczy, a jednym z instrumentów prawnych mogących doprowadzić do stanu ekwiwalentności zwracanych świadczeń wzajemnych jest ich sądowa waloryzacja. Sąd Najwyższy wskazując na liczne przykłady orzeczeń w tym zakresie, zazaczył, że art. 358¹ § 3 k.c. nie podaje ścisłych kryteriów waloryzacji. Skoro jednak świadczenia stron mają być ekwiwalentne, to zwracana cena kupna powinna odpowiadać aktualnej wartości nieruchomości. W przeciwnym bowiem razie strona zwracająca nieruchomość świadczyłaby „więcej” niż jej kontrahent - zwracający cenę. Sąd ten uznał zatem wbrew ocenie Sądu Apelacyjnego, że ten miernik waloryzacji może zostać zastosowany i nie można odeprzeć zarzutu

skarżących, że istniała możliwość ustalenia, czy suma rat kapitałowych (a ściślej ich część stanowiąca zapłatę za ten składnik przedsiębiorstwa) odpowiadała w dacie ich świadczenia ówczesnym cenom rynkowym i dokonania stosownego przeliczenia według obecnych wartości rynkowych.

Zdaniem Sadu Najwyższego nie jest wykluczona możliwość stosowania także innych mierników waloryzacji; powinny one jednak doprowadzić do zachowania ekwiwalentności świadczeń, a więc także z uwzględnieniem interesów obu stron, przy czym należy uwzględnić fakt ratalnego regulowania rat kapitałowych i inne wskazane przez Sąd Apelacyjny okoliczności.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd meriti dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami procesowymi oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować poparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Powyższe stwierdzenie dotyczy wszelkich rozstrzygnięć zapadających w toku postępowania sądowego, w tym również drugoinstancyjnych. Jednakże istotą postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności podstaw zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji, bowiem, mimo że jest postępowaniem merytorycznym, ma charakter kontrolny. Sąd odwoławczy orzeka przy tym w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny.

W odniesieniu do przedmiotowej sprawy na wstępie Sąd Apelacyjny zaznacza, że poczynione dotychczas przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, o ile były wystarczające do rozstrzygnięcia o żądaniu głównym powódek, o tyle nie pozwalają na rozstrzygnięcie sprawy co do jej istoty w zakresie zgłoszonego przez stronę powodową roszczenia ewentualnego. Na uwagę zasługuje w tym miejscu także przepis art. 398²⁰ k.p.c. stanowiący, że sąd któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Należy zwrócić zatem uwagę na fakt, że niedostatki ustaleń faktycznych w tej mierze dostrzegł także Sąd Najwyższy, stwierdzając, że nie można uznać, aby stan faktyczny sprawy został ustalony w stopniu umożliwiającym ocenę zarzutów naruszenia prawa materialnego. Nie jest możliwym w tej sytuacji także uzupełnienie postępowania dowodowego przed Sądem Odwoławczym bowiem Sąd Okręgowy oddalając powództwo w zakresie żądania ewentualnego powódek, bez właściwych ustaleń faktycznych na podstawie których podlegało ono ocenie – nie rozpoznał istoty sprawy.

Należy przypomnieć, że roszczeniem ewentualnym było objęte żądanie powódek zasądzenia od strony pozwanej na rzecz spółki (...) kwoty 5.095.550 zł oraz 83.209,70 zł, a na rzecz spółki (...) kwoty 1.320.375 zł oraz 21.561,77 zł tytułem zwrotu nienależnych świadczeń w postaci zwaloryzowanej ceny nabycia tego mienia, uiszczanej ratalnie w latach 1991-2000. W roszczeniu tym zawiera się zarówno żądanie zapłaty kwot, które według twierdzeń powódek są im należne z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jakiego ich kosztem doznała strona pozwana jak i żądanie waloryzacji świadczenia, które zawierało się w przekazywanych pozwanemu ratach związanych ze spłatą wartości nabywanego na podstawie umowy stron mienia. Rolą Sądu orzekającego w tej sprawie co do istoty było zatem w pierwszej kolejności ustalenie czy zaszły przesłanki określone przepisami art. 405 i nast. k.c. regulującymi instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a w szczególności art. 410 k.c. który odnosi się do świadczenia nienależnego. Zgodnie z przepisem art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył (*condictio indebiti*), albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła (*condictio causa finita*) lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty (*condictio causa data causa non secuta*) albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). Nadto należy zważyć na treść przepisu art. 405 k.c. który w przypadku gdyby wydanie korzyści majątkowej uzyskanej kosztem innej osoby bez podstawy prawnej nie było możliwe w naturze - przewiduje obowiązek zwrotu wartości tej korzyści. Zatem użycie tego określenia wskazuje na konieczność poczynienia

ustaleń nie tylko w zakresie zaistnienia przesłanek z art. 411 § 2 k.c. ale nakłada na sąd obowiązek badania także wartości świadczenia podlegającego zwrotowi.

Mając na uwadze te ogólne uwagi w odniesieniu do niniejszej sprawy należało w pierwszej kolejności odnieść się do zarzutów naruszenia oprawa procesowego, gdyż ich stwierdzenie determinuje ocenę prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego.

W pierwszym rzędzie należy zatem stwierdzić, że zasadnie powódki podniosły w apelacji zarzut naruszenia w tej sprawie art. 207 § 3 k.p.c. przez bezpodstawne jego zastosowanie i przyjęcie zaistnienia prekluzji wobec zgłoszonych przez nie dowodów. Zarzut ten omówił i uznał za zasadny Sąd Najwyższy zwłaszcza w zakresie w jakim Sąd ten uznał, że do takiej prekluzji nie doszło. Sąd Odwoławczy wskazuje, że roszczenie ewentualne (o zasądzenie) zostało zgłoszone przez pełnomocnika powódek w piśmie procesowym z dnia 22 lipca 2009 r. Przewodniczący wydał w dniu 21 września 2009 roku zarządzenie zobowiązujące pełnomocnika powódek do złożenia pisma procesowego zawierającego wszelkie twierdzenia, dowody co do zgłoszonego roszczenia ewentualnego w trybie art. 207 § 3 k.p.c. Jednak dopiero na rozprawie, która odbyła się w dniu 3 listopada 2009 r. pełnomocnik powódek w jej końcowej części sprecyzował do protokołu zgłoszone na piśmie roszczenie ewentualne (k.388 akt). Dopiero wówczas tj. na rozprawie w dniu 3 listopada 2009 r. Sąd Okręgowy zobowiązał pełnomocnika powodów do uiszczenia opłaty od zgłoszonego roszczenia ewentualnego w wysokości 66.043 zł oraz określił pełnomocnikom stron termin siedmiodniowy do przedstawienia ostatecznych stanowisk w sprawie nie oznaczając skutków uchybienia temu terminowi. Pismo procesowe pełnomocnika powodów, zawierające także wniosek o uchylenie zarządzenia w zakresie opłaty od roszczenia ewentualnego, wpłynęło do Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. w dniu 12 grudnia 2009 roku. Powodowe Spółki podtrzymały w nim swoje stanowisko co do roszczenia głównego i ewentualnego. Załączając szereg dokumentów. W dniu 10 grudnia 2009 r. odbyła się rozprawa, na której Sąd pierwszej instancji przeprowadził dowód z przesłuchania stron – prezesów powodowych spółek – na okoliczności związane z dochodzonym przez nie roszczeniem głównym oraz zamknął rozprawę i poinformował, że ogłoszenie wyroku nastąpi w dniu 23 grudnia 2009 roku. Z kolei w tym dniu postanowił zamkniętą rozprawę otworzyć na nowo. W piśmie procesowym z 28 stycznia 2010 roku strona powodowa przedstawiła dalsze uwagi do stanowiska pozwanego oraz szereg dokumentów w formie załączników do tego pisma. Po rozprawie w dniu 3 marca 2010 roku Sąd Okręgowy wydał wyrok częściowy oddalający powództwo o nakazanie założenia oświadczenia woli. Zatem bieg sprawie w zakresie roszczenia ewentualnego powódek mógł być nadany dopiero po tej rozprawie. W kolejnym piśmie procesowym z 4 marca 2010 roku powodowe spółki odniosły się do możliwości waloryzowania świadczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, a w dniu 9 marca 2010 roku został złożony do akt sprawy ich wniosek o „ustanowienie biegłego” do zweryfikowania rozliczeń rat kapitałowych przekazanych pozwanemu. Do rozprawy z dnia 20 kwietnia 2010 r. Sąd nie wzywał pełnomocnika powódek do sprecyzowania tego wniosku lub do złożenia pisma w trybie art. 207 § 3 k.p.c. powołującego wszelkie twierdzenia, zarzuty i dowody odnoszące się do roszczenia ewentualnego, a na tej rozprawie pełnomocnik ten po raz kolejny sprecyzował zakres roszczenia (k.595) i podtrzymał „wniosek o biegłego”. Sąd pierwszej instancji nie wyjaśniając treści tego wniosku ani tezy dowodowej, na jaką dowód taki miałby zostać przeprowadzony oddalił ten wniosek i zamknął rozprawę, wydając w tym dniu wyrok, który jest przedmiotem zaskarżenia powódek, podlegającym badaniu w niniejszym postępowaniu. Można zatem stwierdzić, że postępowanie w zakresie rozstrzygnięcia o istocie roszczenia ewentualnego było szczątkowe i - jak przesadził to Sąd Najwyższy - nie dało ono możliwości poczynienia ustaleń faktycznych wystarczających do materialnoprawnej oceny tego żądania. Skoro Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swojego orzeczenia uznał, że możliwym jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, w sytuacji gdy strona wnioskująca ten dowód nie złożyła wszystkich materiałów źródłowych, niezbędnych do wydania takiej opinii, to stanowisko takie jest w tym procesie wiążące.

Niezależnie od powyższego należy zwrócić uwagę, że Sąd Okręgowy oddalił także wnioski dowodowe strony pozwanej, choć przeprowadzenie tych dowodów również mogło przyczynić się do należytego wyjaśnienia sprawy, a nadto całkowicie pominał dowody z dokumentów zaoficerowanych przez powódki.

Za zasadny należy w tym kontekście uznać także podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 278 § 1 k.p.c. którego apelujące upatrywały w „niewyznaczeniu biegłego”. Sąd Odwoławczy nie ma wątpliwości, że

orzeczenie o roszczeniu ewentualnym powódek wymaga posiłkowania się wiadomościami specjalnymi właściwego biegłego. Niezależnie jednak od takiej konieczności wniosek o przeprowadzenie takiego dowodu musi być należycie sformułowany z określeniem biegłemu szczegółowej i jednoznacznej tezy, której dowód ten ma służyć. Sąd Najwyższy orzekając w przedmiocie skargi kasacyjnej powódek, wypowiedział się również co do tego, że dla przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego nie jest niezbędne złożenie do akt sprawy całej dokumentacji źródłowej. Sąd ten przypomniał, że powódki złożyły do akt tej sprawy zestawienie sprzedanych i niesprzedanych mieszkań. Czy dokumenty te będą wystarczającym materiałem dla sporządzenia opinii winien wypowiedzieć się sam biegły, któremu zostanie zlecone jej wykonanie. Sąd Najwyższy przesądził w tej sprawie, że do biegłego należeć winno żądanie w razie potrzeby przedstawienia przez stronę stosownych dokumentów, poddanie ich weryfikacji a następnie wyjaśnienie w opinii, na podstawie jakich twierdzeń, dowodów i źródeł opinia taka została sporządzona, tak by możliwym było poddanie tej opinii ocenie Sądu Orzekającego. Ocena taka powinna zostać dokonana zgodnie z zasadami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wszechstronne odniesienie do całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie.

Mając na uwadze wszystkie te okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, że stwierdzone uchybienia przepisom procedury doprowadziły do sytuacji, w której całokształt okoliczności istotnych dla rozpoznania tej sprawy nie został przez Sąd pierwszej instancji wyjaśniony i ustalony. Nie pozwala to na ocenę zastosowania przez ten Sąd przepisów prawa materialnego, których naruszenie zarzuciły apelujące, gdyż w tej sytuacji nie da się ich należycie zdekodować do stanu faktycznego tej sprawy. Należy przy tym zwrócić uwagę, że Sąd Najwyższy w tym zakresie zauważył, że mogą wystąpić trudności w ustaleniu rzeczywistej wartości świadczenia powódek ale wniosek Sądów obu instancji poprzednio rozpoznających tę sprawę co do braku możliwości waloryzacji tego świadczenia Sąd ten uznał za nieprawidłowy.

Okoliczności powyżej wskazane powodują, że zaskarżone apelacją orzeczenie w kształcie dotychczasowym nie może się ostać, wobec faktu, że nie została rozpoznana istota sprawy. Tym samym, Sąd Odwoławczy ocenił, że w oparciu o przepis art. 386 § 4 k.c. zaskarżony wyrok należało uchylić, o czym orzeczono w sentencji. W przypadku orzeczenia tej treści, o kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygać będzie także Sąd pierwszej instancji, który ponownie będzie sprawę tę rozpoznawał (vide art. 108 § 2 k.p.c.)

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy ustali aktualne stanowiska stron w zakresie roszczenia ewentualnego, dochodzonego przez powódki a następnie przeprowadzi dowody objęte wnioskami dowodowymi zgłoszonymi przez strony. Ewentualnie zobowiąże pełnomocników stron do ich sprecyzowania w sposób pozwalający ocenić ich przydatność dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Dopiero tak zgromadzony materiał dowodowy Sąd pierwszej instancji podda wszechstronnej ocenie i zajmie ostateczne stanowisko w przedmiocie żądań powódek co do roszczenia ewentualnego, uwzględnwszy zgodnie z art. 398²⁰ k.p.c. wykładnię przepisów prawa wskazaną przez Sąd Najwyższy w tej sprawie.

Maria Iwankiewicz Artur Kowalewski Mirosława Gołuńska